

opusdei.org

Od przedszkola do matury

Rozmowa z Januszem Siekańskim, prezesem stowarzyszenia Sternik, promującego tworzenie przedszkoli i szkół działających według modelu edukacji spersonalizowanej. Pierwsza z tych szkół powstała w Hiszpanii w 1952 pod wpływem zachęty św. Josemaríi.

23-06-2008

Stowarzyszenie Sternik kończy w Józefowie pod Warszawą budowę

bodajże największego przedszkola w Polsce. Czy nie jest to zbyt ambitne przedsięwzięcie, skoro podobno nadciąga niż demograficzny?

Rzeczywiście, przedsięwzięcie jest bardzo ambitne. Nasze przedszkole działa (obok szkoły żeńskiej „Strumienie” i szkoły męskiej „Żagle”) od września 2004 r. i z roku na rok rośnie. We wrześniu przedszkole przeniesie się do nowego, własnego i dużego budynku, sfinansowanego z kredytu bankowego i środków pochodzących od rodziców. W tej chwili nowe przedszkole jest wypełnione w około 80%, więc jest jeszcze dużo wolnych miejsc. Nie obawiamy się jednak, że nie znajdziemy chętnych. Rodzice, którzy uważają rodzinę za najważniejszy *interes* swojego życia, chętnie inwestują w przedsięwzięcie, które daje skuteczną pomoc w wychowaniu dzieci. Model

edukacyjny realizowany przez Sternik sprawdził się w dziesiątkach podobnych placówek powstających na całym świecie począwszy od lat 50-tych i cieszy się zaufaniem rodziców z całego świata.

Czy w Polsce ten model również się sprawdził?

W Polsce przedszkole i szkoły Sternika, męska i żeńska, istnieją niedługo, bo od 2004 roku. Szkoły rosną razem z dziećmi i w tym roku po raz pierwszy dzieci pisały test na koniec szkoły podstawowej. Żeńska szkoła Sternika *Strumienie* uzyskała w nim trzeci wynik w województwie mazowieckim, co w jakimś stopniu świadczy o poziomie nauczania. Wynik chłopców ze szkoły *Żagle* również był bardzo dobry. Jednak wysokie osiągnięcia w nauczaniu nie są najważniejszym celem naszej szkoły. Są one raczej konsekwencją położenia nacisku na kształtowanie

dobrych nawyków i postaw uczniów. Można powiedzieć, że zależy nam bardziej na tym, aby dziecko było pracowite i odpowiedzialne niż na tym, aby umiało sprawnie rozwiązywać testy. Interesuje nas pełny rozwój każdego dziecka, stosownie do jego indywidualnych możliwości; w naszych szkołach jest miejsce dla wszystkich dzieci, niekoniecznie bardzo zdolnych.

Jest Pan prezesem stowarzyszenia. Czy Pana dzieci również chodzą do szkół i przedszkola Sternika?

Oczywiście. Michał kończy piątą klasę, Ania idzie do zerówki, a Zuzia do *Wiewiórek*, czyli grupy 4-latków. Najmłodsza Marysia pójdzie do przedszkola za rok.

Stowarzyszenie Sternik zostało założone przez rodziców, we współpracy pedagogami. Jesteśmy przekonani, że najważniejszym środowiskiem wychowawczym i

edukacyjnym jest rodzina. Dlatego najważniejsi w naszym projekcie są rodzice, którym przedszkola i szkoły pomagają w wypełnieniu ich roli. Na kolejnym miejscu są nauczyciele, którzy muszą być nie tylko specjalistami w swoim przedmiocie, ale dawać przykład i dbać o spójność wychowania między rodzicami a szkołą. Dzieci, można powiedzieć, są na trzecim miejscu - w tym znaczeniu, że, jeżeli my, rodzice i nauczyciele będziemy dobrymi wychowawcami, możemy być spokojni o to, że nasze dzieci będą się dobrze rozwijać.

Jakie są dalsze plany rozwoju Sternika?

Staramy się działać według zasady: „Módlcie się tak, jakby wszystko zależało od Boga, a pracujcie tak, jakby wszystko zależało od was.” Kiedy zaczynaliśmy cztery lata temu, nie wyobrażaliśmy sobie, że projekt

tak szybko będzie się rozwijał. I wiele razy doświadczaliśmy, że dzieje się to nie dzięki naszym zdolnościom organizacyjnym, ale ponieważ pomimo niedostatku tych zdolności i wystarczających środków. Trzeba stale pokonywać wiele trudności, o których nie ma potrzeby tutaj szczegółowo mówić. Budowa kosztuje немало, pieniądze nie spadają z nieba i są momenty trudne, ale idziemy do przodu.

W tym roku rozpoczynają działanie dwa gimnazja: *Strumienie* dla dziewcząt i *Żagle* dla chłopców. Później projekt w Józefowie powiększy się też o licea. Wychodząc od pierwszego projektu w Józefowie chcemy rozszerzyć przedsięwzięcie na inne miasta. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku we wrześniu rozpoczną działanie nowe przedszkola Sternika w Szczecinie, Krakowie, Poznaniu i na zachodzie Warszawy, dzięki zaangażowaniu

rodziców z tych miejsc. Od dwóch lat istnieje w Gdańsku przedszkole *Lokomotywa* wzorujące się w pewnej części na tym samym projekcie edukacyjnym. W tym roku odwiedziły nas grupy rodziców między innymi z Niemiec, Czech i Holandii, którzy w swoich krajach również zamierzają rozpocząć podobne projekty i chcieli z bliska zobaczyć, czego mogą się spodziewać w pierwszej fazie ich rozwoju. Sprawdza się powiedzenie św. Josemaríi: „Marzcie, a wasze marzenia zostaną przekroczone”.

Czy mógłby Pan wyjaśnić, jaką rolę odgrywa Opus Dei w tym projekcie?

Zgodnie z umową pomiędzy Sternikiem i Prałaturą Opus Dei, jej księża odpowiadają za działalność duszpasterską na terenie szkół. Same szkoły są świeckie i mogą w nich uczyć się również dzieci z rodzin niekatolików, pod warunkiem, że

rodzice podzielają ideał wychowania
opartego na ogólnoludzkich
wartościach i chrześcijańskiej wizji
człowieka.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/od-przedszkola-do-matury/](https://opusdei.org/pl-pl/article/od-przedszkola-do-matury/)
(12-03-2026)